



SIM S. A. MORGES SZWAJCARJA
TŁOKI, PIERŚCIENIE TŁOKOWE
I ZAWORY SAMOCHODOWE

AUTOTECHNIKA

KRAKÓW, UL. BRACKA L. 5
TELEFON Nr 4343

— — —
DOSTAWA ZE SKŁADU
CENY KONKURENCYJNE
ZASTĘPCY POSZUKIWANI



J. SCHMID-ROOST S. A.
OERLIKON-ZÜRICH
ŁOŻYSKA KULKOWE I ROLKOWE

Wadą balonów okazało się tylko to, że na zupełnie gładkich szosach przy braniu wirażów na bardzo dużych szybkościach wozy, zaopatrzone w opony balonowe, zdradzały czasami tendencję do przechylania się na zewnątrz, co w jednym wypadku w Niemczech skończyło się wybiciem opony.

Tak więc próby praktyczne, przeprowadzone za granicą, są i dla naszych stosunków bardzo miarodajne, tembardziej, że korzyści, osiągnięte z zastosowania balonów na wybitnie złych drogach są w Polsce szczególnie cenne.

Sprawa komunikacji autobusowej w Krakowie.

W dniu 6 sierpnia br. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia przemysł. Właścicieli autobusów w Krakowie.

Licznie zebrany członkowi przedstawił prezes Stow. p. St. Szybowski dotychczasowe usiłowania stowarzyszenia do dojścia z T-wem Turystycznym w Krakowie do porozumienia.

Ostatnia konferencja nie doszła znów do skutku, gdyż p. Beres, sekretarz tegoż T-wa wykręca się zawsze drobiazgami, jak np. sprawą interwencji prezesa Szybowskiego na Pl. św. Ducha w sprawie jednego z uszkodzonych przez Zw. Turystyczny, przedsiębiorców.

Uchwalono na tem zebraniu, że narzuconych przez Związek Turystyczny deklaracji nie będzie się podpisywać, aż do załatwienia memorjału przez władze, stwierdzając, że opłata w wysokości 5% jest grubo za wysoka (przykład, że rząd pobiera tył. podatku tylko 2 1/2%) oraz postanowiono wysłanie delegacji z memorjałami tak do Magistratu m. Krakowa, jak też do Województwa i Ministerstwa, aby bezprawny stan istniejący w Krakowie doprowadzić do porządku. Po wybraniu delegatów zebranie zakończono.

Powyższe sprawozdanie musimy zaopatrzyć w pewien komentarz. O sprawie tej pisaliśmy już kilkakrotnie i szeroko. Widocznie jednak na terenie m. Krakowa wszystko uchodzi, skoro tak usiłowania Stow. przem. właścicieli autobusów jak i nasze arty-

kuly nie odniosły żadnego skutku w kierunku zmiany na lepsze.

Dysponujemy jednak w tej chwili materiałami, które pozwalają nam na wyrażenie supozycji, że już nie długo będzie Związek Turystyczny dyktował tak niesłychane warunki przedsiębiorcom autobusowym, a forytowany przedsiębiorca p. Stapiński, pomimo, że krewny jednego z „maładorów” Związku Turystycznego, będzie się musiał poddać nowemu porządkowi.

Jest już najwyższy czas, aby ta bezprawna gospodarka — usankcjonowana przez Magistrat m. Krakowa niewiadomo na jakiej podstawie prawnej — skończyła się.

Jakie są metody i protekcja Związku Turystycznego, tego nikt nie wie i nie dowie się, lecz typowym przykładem tego, co się dzieje, jest autobus „Spółdzielni Automobilistów w Krakowie”, który od dwu miesięcy nie może się doprosić stałej linii. Owszem — dostałby ją z łatwością, ale taką by — jak się to nazywa — „wozić powietrze”.

Nie mamy miejsca na rozpisywanie się dzisiaj o „porządku”, jaki panuje na dworcu autobusowym, wystarczy jednak popatrzeć na napisy wozów jadących w różnych kierunkach, by się zdziwić na szosie, że się do Ojcowa jedzie przez Szczawnicę, lub do Zakopanego przez Słomniki.

Wolimy się zastanowić nad tem, z czego to wynika. Wynika to z tego, że PP. Kierownicy, inspektorzy i inni dygnitarze dworcowi pod naciskiem swego Zarządu wywierają presję na przedsiębiorców, by „oddali diabłu duszę” i podpisali deklaracje Związku Turystycznego. Taki Pan „inspektor” Godula na dworcu w Podgórzu wprost się odgraża i to w najbardziej „dystygowanych” wyrazach, że jeżeli deklaracja nie będzie podpisana, to „przydzielą” taką linię, że przedsiębiorcę „djabli wezmą” (!).

Jeszcze raz pytamy i to pytamy wszystkie władze Rzeczypospolitej Polskiej aż po pana referenta Magistratu, kto i na jakiej podstawie mógł stworzyć ten monopol, te „przydziały linii”, ten „podatek” na rzecz Związku Turystycznego i to prawo stosowania sztykan i represji.

Apelujemy do wszystkich przedsiębiorców, by się natychmiast zaciągnęli do Stowarzyszenia, by

Koledzy, zasilajcie fundusz prasowy!